

# Izabela Trojanowska, Nie wierzę piosence

Nie wierzę piosence  
Niebieski z niej ptak  
Nie wrócisz ty prędzej  
Nie prędzej i tak  
Nadziei nie więcej  
Niż trwania jej nut  
No i już po piosence  
I już po piosence  
Już smutek jak wprzód  
No i już po piosence  
I już po piosence  
Już smutek jak wprzód

Piosenka - ptak, tęsknota - ptak  
Jak ciebie dogonić, nie wiedzą jak  
Więc tylko wzlot w króciutkie sny  
Po większy żal, gorętsze łzy

Nie wierzę tęsknocie  
Już miesiąc, już rok  
Kłamała mi co dzień  
Że słyszę twój krok  
Nie wierzę tęsknocie  
Niebieski z niej ptak  
Bo gdy zechcesz, mój złoty  
Bez mojej tęsknoty  
Powrócisz i tak  
Bo gdy zechcesz, mój złoty  
Bez mojej tęsknoty  
Powrócisz i tak

Na krzaku róż już pierwszy szron  
Dziś kogoś goniłam, nie, to nie on  
Nie, to nie on, to znów nie dziś  
A przecież mógł naprawdę przyjść

Uwierzę piosence  
Uwierzę i tak  
Gdy wezmę twe ręce  
I spytam: "No jak?"  
Nie później, nie prędzej  
Uwierzę i tak  
Gdy już wreszcie przyleci  
Przyleci mój trzeci  
Wędrowny mój ptak  
Gdy już wreszcie przyleci  
Przyleci mój trzeci  
Wędrowny mój ptak